

Opinia o rozprawie doktorskiej mgr Marii Stryszewskiej „Przymiotniki orzeczownikowe w języku rosyjskim, polskim i macedońskim. Studium

Uniwersytet Wrocławski Dziekanat Wydziału Filologii			konfrontatywne” napisanej pod kierunkiem dra hab. Jana Sokołowskiego (Wrocław 2022)
Wpłynęło do WF	22-08-2022	Załączniki	
Wpł. do jedn. org.	Data	Symbol	
Znak			

Recenzowana rozprawa dotyczy słowotwórstwa synchronicznego. Doktorantka zestawia materiał słowotwórczy trzech języków słowiańskich, należących do różnych gałęzi słowiańskiej rodziny językowej. Celem pracy jest wskazanie różnic, podobieństw i tendencji rozwojowych w analizowanej dziedzinie. Analiza materiału została ograniczona do trzech przyrostków przymiotnikowych, najliczniej reprezentowanych w językach słowiańskich. Wybrane języki to polski, rosyjski i macedoński, a wybrane formacje słowotwórcze zawierają sufiksy *-ny*, *-owy*, *-ski* i ich rosyjskie i macedońskie odpowiedniki, oraz rozszerzone warianty tych sufiksów.

Praca składa się z *Wprowadzenia*, przedstawiającego przedmiot i cele pracy, sześciu rozdziałów i bibliografii. W sumie prawie 200 stron.

Rozdział pierwszy omawia literaturę przedmiotu na temat, kolejno, słowotwórstwa rosyjskiego, polskiego i macedońskiego. W specjalnym podpunkcie wyodrębniono prace konfrontatywne. Doktorantka dotarła do wszystkich prac relewantnych dla tematu rozprawy. Zabrakło mi jedynie prac Viary Maldjiewy na temat słowotwórstwa, zwłaszcza książki Viary Maldjiewy, Anny Cychnerskiej, Artura Karasińskiego i Tomasza Cychnerskiego „A comparative study of word-formation in Balkan languages”, Toruń 2020. Praca ta zawiera między innymi, bogaty materiał macedoński.

Rozdział drugi zatytułowany jest „Podstawy metodologiczne pracy”. Jego celem było omówienie w skrócie przyjętego modelu opisu, materiału językowego, oraz konstrukcji rozprawy.

Kolejne trzy rozdziały poświęcone są analizie formacji z sufiksem *-ny* (i poszerzonymi wariantami), sufiksem *-owy* i sufiksem *-ski*. Każdy z rozdziałów składa się z czterech sekcji, w których przedstawiona jest: 1. ogólna charakterystyka formacji z danym formantem; 2. analiza derywatów z formatem prostym – ta część zawiera, między innymi, charakterystykę podstaw słowotwórczych i charakterystykę morfonologiczną derywatów; część 3 zawiera analizę formacji z formantami rozszerzonymi i część 4 analizuje funkcje derywatów w

tekście. W każdej z tych sekcji oddzielnie omówiony jest materiał rosyjski, polski i macedoński.

Rozdział szósty zawiera omówienie wyników, wnioski i zestawienia porównawcze.

Opis przyjętej teorii zasadniczo ograniczył się do odesłania do modelu zastosowanego w tzw. żółtej gramatyce. Por. na s. 23 „Za najważniejszy dla celów analizy konfrontatywnej, mimo znanych niedoskonałości, uznaję model opisu derywatów przyjęty w *Gramatyce współczesnego języka polskiego. Morfologia* autorstwa Krystyny Kallas, na który składają się relacje rzeczownika podstawy oraz rzeczownika określanego”. Spodziewałabym się dokładniejszego omówienia zasad analizy synchronicznej i zdefiniowania przynajmniej tych pojęć, którymi Doktorantka posługuje się w pracy. W pracy przeanalizowane są podstawy słowotwórcze motywujące derywaty, funkcje derywatów, funkcje formantów, ale faktycznie analizy słowotwórczej sensu stricto nie ma. Termin *temat słowotwórczy* w ogóle się nie pojawił w pracy. To zrozumiałe o tyle, że zakres pracy jest i tak bardzo rozległy, ale należałoby go określić bardziej precyzyjnie.

Poważnych zastrzeżeń do pracy nie mam. Moja krytyka dotyczy raczej pojęć przejętych od innych badaczy, oraz szeregu drobiazgów.

Doktorantka deklaruje, że opisała znaczenia kontekstowe derywatów zgodnie z przyjętym modelem, ale ten model nie został nigdzie przedstawiony. W tym punkcie oczekiwałabym, między innymi, przedstawienia zestawu ról semantycznych. Tego nie ma, a te znaczenia, które występują w interpretacjach wzbudzają moje zastrzeżenia. Muszę zaprotestować przeciw terminowi „użycia subiektywne”, który nie został zdefiniowany i nie jest kompatybilny z tzw. rolami semantycznymi (przypadkami głębokimi) w żadnym ze znanych mi wariantów. To, co Doktorantka nazywa użyciem subiektywnym, to głównie podmiot występujący w parafrazie, a więc pojęcie składniowe, a semantycznie odpowiadać może agensowi, beneficjentowi, ekspercienserowi, a nawet obiektowi., np. na s.69 subiektem nazwany został *silnik*. A na s.71 *комбунам*. To pojęcie przeniknęło do językoznawstwa polskiego z prac rosyjskich, które już dawno się „zestarzały”.

Poza tym mój protest wzbudza opis morfonologiczny. Morfonologia to dziedzina wymagająca sformułowania jednostek – zestawu morfonemów dla każdego z omawianych języków (por. R. Laskowski, *Studia nad morfonologią języka polskiego*. 1975), co stanowi spore wyzwanie i temat dla trzech odrębnych obszernych prac. Autorka dokonała tu tylko pierwszego przybliżenia, posługując się zestawem nie wiem czego: głosek, fonemów czy liter? Zapewne chodzi o głoski, skoro dla polskiego oznaczone są takie jednostki, jak miękkie

spółgłoski wargowe – takie fonemy nie są dla polskiego postulowane. Być może Doktorantka postuluje takie morfonemy, ale nie zostało to nigdzie powiedziane. Lepiej byłoby w ogóle pominąć opis morfonologiczny, gdyż wykracza on poza wymagania objętościowe i koncepcyjne jednej pracy doktorskiej. Jednak z zagadnieniami fonologicznymi i morfonologicznymi powinna Doktorantka się zapoznać – uniknęłaby wówczas takich stwierdzeń, jak na s. 56 o derywatach obocznych: *hobby* > *hobbystyczny*, *lobby* > *lobbystyczny* oraz *hobby* > *hobbistyczny*, *lobby* > *lobbistyczny*. Nie jest to derywacja oboczna, motywacja jest taka sama; różnica dotyczy innej płaszczyzny, wynika z innych systemów fonologicznych i morfonologicznych, starszego i młodszego. Wiąże się z fonologizacją *y* i, w wypadku tego sufiksu, odblokowaniem reguły adaptacji morfonologicznej.

Nie wiem na jakiej podstawie autorka ocenia produktywność formantów. Czasem jest to oczywiste: jako użytkownik języka polskiego wiem, że mogę utworzyć derywaty na *-owy* prawie od wszystkiego, ale jednak w wielu wypadkach należałoby przeprowadzać testy sprawdzające, czy choćby zarejestrowania zmian (takich jak np. przejście *unikalny* w *unikatowy*) – sama ilość derywatów jest niewystarczającym wskazaniem.

W materiale badawczym znalazło się sporo mało znanych, rzadko używanych wyrazów, przynajmniej mnie nieznanymi, nie tylko w rosyjskim i macedońskim, ale też w polskim, np. mam wątpliwość, czy wyrazy *kurulny*, *plużny*, *mediumiczny* są powszechnie używane w polszczyźnie, albo wyraz *домкни* w języku macedońskim. Nie wiem też co to jest *pyknik* (s.43). Moim zdaniem, takie wyrazy lepiej pomijać. Tylko wtedy, jeśli są to wyrazy nowoutworzone – potwierdzają produktywność formantów, ale jeśli są to dawniej powstałe terminy, to mogą się opierać aktualnie występującym tendencjom słowotwórczym, właśnie z powodu rzadkiego lub specyficznego, ograniczonego użycia.

Pozostałe uwagi dotyczą mniej ważnych zagadnień, drobiazgów lub języka rozprawy. Przytoczę przykładowo tylko kilka.

Język jest miejscami niechlujny, zdarzają się literówki, omyłkowe powtórzenia wyrazów, niezręczności stylistyczne. Występuje kilka daleko posuniętych skrótów myślowych, skutkujących niespójnością, jak na przykład kilka sformułowań w rodzaju, jak na s. 47: „Większość podstaw to rzeczowniki rodzaju męskiego, przede wszystkim zakończone na *-uŭ*, np. *этимелиальный*” – to nie podstawa jest zakończona na *-uŭ*. Na s.63: „...w głównej mierze motywują się przez podstawy zakończone na *-uja*, po spółgłosce *ð*, *z*, *x*, *m*, *n*, *m*, *p*” – należałoby dodać „występujące po spółgłosce *ð*...”

Omawianie literatury przedmiotu niepotrzebnie ma czasem ton recenzyjny (jak np. na s.17 przy omawianiu pracy Borysa Markowa z 1988 roku, gdzie pojawia się zbędna krytyka).

Nie podoba mi się wielokrotnie używane sformułowanie „dezintegracja podstawy słowotwórczej”, lepiej „skrócenie”, czy „ucięcie”. Termin interfiks też jest używany w sposób dla mnie nieoczywisty – czasem dotyczy części, o którą skracana jest podstawa, a czasem części dodanej w derywacie, jest tu parę niedopowiedzeń, które należałoby uporządkować, np. na s.43 przy *неб-ес-ный*, gdzie derywat ma pochodzić od *небо*, częśćka *-ес-* należy przecież do tematu słowotwórczego – z przedstawienia w pracy wynika coś innego.

Zdarzają się ewidentne pomyłki, np. na s. 51 przy parze *экзаменационный - экзамен* strzałka wskazuje na odwrotny kierunek derywacji; na s.120 w zdaniu „Także derywaty utworzone od nazw geograficznych mogą mieć motywację” – opuszczone jest *podwójną*.

W sformułowaniu na s.174 „Do najczęstszych alternacji wokalicznych należą wokalizacje samogłosek |o| oraz |e|” - tutaj nie rozumiem już nic. Podobnie jak w zdaniu na s.186 „...na znaczenie kontekstowe przymiotników relacyjnych największy wpływ ma kryterium semantyczne”.

Nie rozumiem, dlaczego derywat *cyдовай* ma być motywowany formą liczby mnogiej. *cyда* – s.88.

Na s. 24 jest mowa o użyciach posesywnych i pseudoposesywnych. Należy wyjaśnić, co Doktorantka rozumie pod tymi terminami.

Nie wiem jak rozumieć wyrażenie *interferencja* na s..102 w sformułowaniu „podstawy słowotwórcze zakończone na samogłoskę *o* interferują z nagłosem formantu”. Nie wiem też, co oznacza *formalna specjalizacja* w sformułowaniu na s. 102 „Formant ros. *-овый*, pol. *-owy*, mac. *-ov* jest niewyspecjalizowany formalnie”.

Zamiast terminu *desygnat* należy używać *denotat*.

Na s.71 mamy zdanie: „W użyciach kontekstowych, w których desygnatem rzeczownika określanego jest miejsce, zachodzi neutralizacja opozycji semantycznej, por. *biuro detektywistyczne* 1) 'biuro należące do detektywa' 2) 'biuro, w którym pracuje detektyw' – użycie subiektywne przy niewyraźnym predykanie.” Nie wiem czy *neutralizacja* jest tu właściwą interpretacją, wolałabym raczej podwójną motywację.

Wyrażenie *instrumenty klawiszowe* jest różnie zinterpretowane: na s. 106 jako 'instrumenty, na których gra się za pomocą klawiszy' – jest to użycie instrumentalne, a na 111 jako użycie partytywne.

Ocena ogólna pracy jest dobra. Doktorantka wykazała się dobrą znajomością słowotwórstwa synchronicznego i dobrą orientacją w literaturze przedmiotu. Analizie poddano bardzo bogaty materiał, zawierający łącznie 25 tysięcy przykładów. Analizy słowotwórcze i interpretacje semantyczne na ogół są przeprowadzone poprawnie. Wnioski potwierdzają oczekiwania, co do produktywności poszczególnych formantów.

W podsumowaniu zostały przedstawione różnice ilościowe wynikające ze wszystkich omówionych w pracy aspektów analizy słowotwórczej. Jeśli idzie o wnioski konfrontatywne, są dość skromne, ale w tym temacie nie można było oczekiwać wiele – Doktorantka wycisnęła z materiału wszystko, co się dało. Wykazano między innymi sporą produktywność *-ny* w języku rosyjskim, bardzo dużą *-owy* w polskim i *-ski* w macedońskim. Słowotwórstwo jest dziedziną niewdzięczną, wymaga wiele pracy, skutkującej skromnymi wnioskami. Tym nie mniej dla ogólnej wiedzy o zjawiskach zachodzących w językach jest to praca potrzebna.

Zastanawiają mnie różnice ilościowe w analizowanym materiale - rosyjski materiał liczył 9675 przykładów, polski - 9637, a macedoński tylko 5692. Być może odbijają się tu różnice w wielkości wykorzystanych źródeł (wielkości słowników nie zostały podane). Jeśli jednak byłaby to różnica obiektywna, to mógłby to być znaczący wniosek, dotyczący tendencji strukturalnych występujących w lidze językowej, czyli w językach funkcjonujących w sytuacji multilingwizmu. Użytkownicy języków ligowych unikają niejednoznaczności, niedopowiedzeń, często każdy składnik semantyczny wyrażenia ma własny wykładnik, jest przedstawiany jednoznacznie i nazywany, nie jest domyślny (stąd też języki bałkańskie unikają wszelkich nominalizacji, kondensacji, na przykład brak w językach bałkańskich infinitiwu, co wymaga zawsze, w każdej sytuacji wskazania wykonawcy czynności). Dlatego w polskim *-owy* mógł zrobić taką karierę, ponieważ utracił wąską specjalizację, którą języki bałkańskie zachowały, co ograniczyło produktywność tego sufiksu.

Największą wartość rozprawy stanowi materiał macedoński, który po raz pierwszy został poddany tak szczegółowej analizie i, dodatkowo, skonfrontowany z tłem słowiańskim. Wskazano różnice w funkcjach omawianych sufiksów, świadczące o dużym zróżnicowaniu funkcjonalnym południa i północy Słowiańszczyzny. Moim zdaniem, po usunięciu wskazanych braków (zwłaszcza przeformułowaniu ról semantycznych) i skróceniu pracy przynajmniej o morfonologię, praca powinna być opublikowana.

Biorąc pod uwagę duży zakres materiału, szczegółową i poprawną analizę słowotwórczą uważam, że praca spełnia wymagania naukowe i formalne stawiane rozprawom doktorskim. Doktorantka dobrze orientuje się w literaturze przedmiotu i potrafi prawidłowo przeprowadzać analizę słowotwórczą. Fakt, że praca nie wydaje się specjalnie inspirująca

wynika głównie z samej tematyki, - wszystkie możliwości, jakie analizowany materiał dawał – Doktorantka wykorzystała. Moje uwagi krytyczne dotyczą głównie, po pierwsze, aparatu teoretycznego, przejętego od innych autorów i, po drugie, niestarannego języka. Pomijając te aspekty, praca zasługuje na przyjęcie jej jako podstawy do nadania stopnia doktora nauk humanistycznych i tak też wnioskuję.

Warszawa, 20.07.2022



Prof. dr hab. Irena Sawicka

Instytut Sławistyki PAN